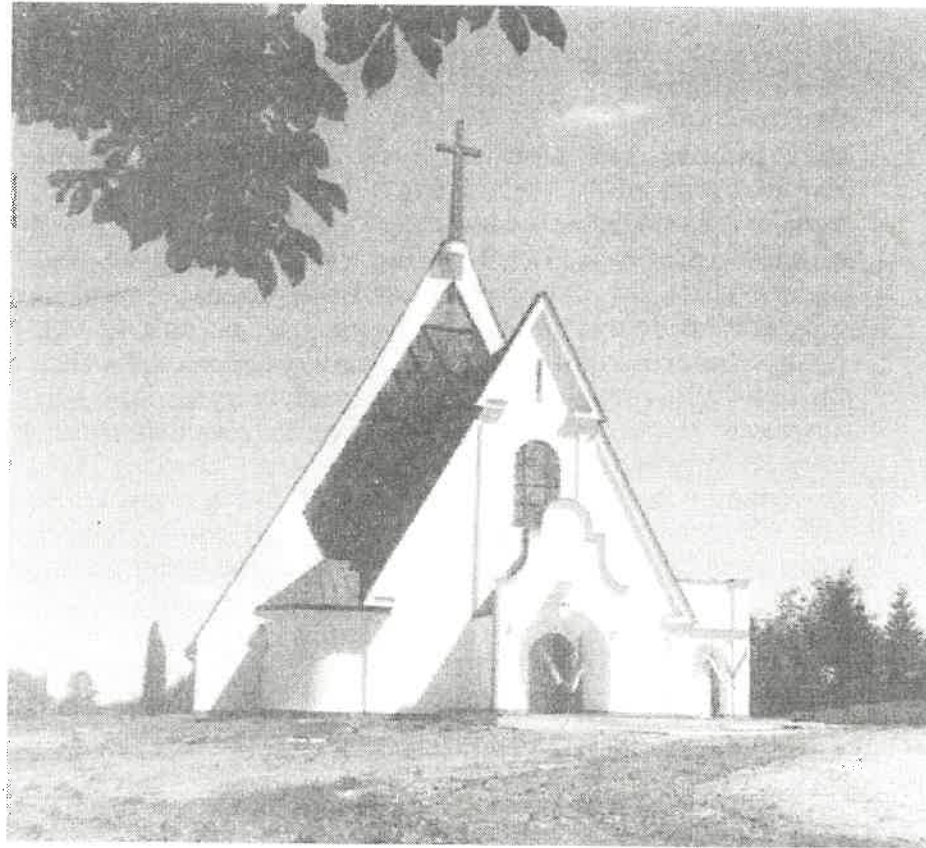


ARCHIWUM
ECHO DĄBROWICY



**PISMO PARAFII NARODZENIA NMP
w Dąbrowicy**

Boże Narodzenie 1998

PLAN REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

CZWARTEK 10 XII

Godz. 17.00 – Msza święta i nauka ogólna
Godz. 18.30 – Msza święta i nauka dla młodzieży

PIĄTEK 11 XII

Godz. 8.00 – Msza święta z nauką ogólną
Godz. 10.00 – Msza święta i nauka dla dzieci
Godz. 17.00 – Msza święta i nauka ogólna
Po Mszy nauka stanowa dla rodziców
Godz. 18.30 – Msza święta i nauka dla młodzieży

SOBOTA 12 XII

Godz. 8.00 – Msza święta i nauka ogólna
Godz. 10.00 – Msza święta i nauka dla dzieci
Godz. 12.00 – Msza święta i nauka dla chorych i starszych
Godz. 17.00 – Msza święta i nauka ogólna
Godz. 18.30 – Msza święta i nauka dla młodzieży

NIEDZIELA 13 XII

Godz. 7.00 – Msza święta i nauka dla starszych
Godz. 10.00 – Msza święta i nauka dla młodzieży
Godz. 11.30 – Msza święta i nauka dla dzieci

**Spowiedź w sobotę od godz. 8.00 do 13.00
i od 16.00 do 18.00**

Pierwsza rocznica I Komunii Świętej

Co roku dzieci z naszej parafii przeżywają pierwszą rocznicę I Komunii Świętej. Obchodzenie tej rocznicy ma na celu ugruntowanie dzieci w wierze i wzmocnienie świadomości w obecność Chrystusa Pana pod postacią Chleba.

Dobrze, że ta rocznica przypada zawsze w Uroczystość Bożego Ciała, kiedy cały Kościół czci Chrystusa wychodzącego na ulice naszych miast i drogi naszych wsi. Przez dwa dni dzieci przygotowują się na tę uroczystość, uczestnicząc w specjalnych nabożeństwach i przystępując do spowiedzi świętej. W czasie uroczystej Mszy świętej w Boże Ciało dzieci biorą udział w liturgii Mszy czytając lekcje mszalne, przynosząc dary ofiarne, wypowiadając wezwania modlitwy powszechnej i wreszcie biorąc udział w procesji.

W sobotę 13 czerwca dzieci wyjechały na pielgrzymkę do Wąwolnicy. Po zapoznaniu się z historią sanktuarium uczestniczyły we Mszy świętej dziękczynnej. Następnie wspólnie uczestniczyliśmy w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i zwiedziliśmy sanktuarium wraz z kaplicą w Kęble.

Taka pielgrzymka to utwierdzenie przeżyć związanych z dniem I Komunii Świętej. Szkoda tylko, że obecna była tylko połowa dzieci obchodzących tę rocznicę. Czyżby rodzice zapomnieli o dalszym rozwoju religijnym swoich dzieci? Zaniedbując taką pielgrzymkę rodzice czynią krzywdę swoim dzieciom. Dziękuję Ci Matko Kębelska za to, że mogłam przeżyć ten dzień wraz ze swoim dzieckiem.

A. L. (matka dziecka)



Spotkanie z Matką Bożą

Dnia 5 lipca spotkaliśmy się przy dworcu PKP, aby pociągiem o godz. 22.00 pojechać do Częstochowy.

W 18-osobowej grupie wszyscy, z wyjątkiem dwóch osób byli absolwentami Szkoły Podstawowej. Całej grupie przewodniczył nasz Ksiądz Proboszcz.

Jechaliśmy do Naszej Pani Jasnogórskiej, aby podziękować za ukończenie szkoły podstawowej i za dostanie się do nowych szkół.

Po nocy spędzonej w pociągu nad ranem byliśmy już w Częstochowie. Po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy pieszo do Matki Bożej. Był to odcinek około 3 km.

O godz. 6.00 uczestniczyliśmy w odsłonięciu cudownego obrazu i we Mszy świętej, która była odprawiona w naszej, dziękczynnej intencji. W czasie Mszy oprócz różnych grup pielgrzymkowych zauważyliśmy wielu ludzi chorych, którzy przyjechali z najdalszych stron Polski, aby w dniu chorego 6 lipca wspólnie modlić się z chorymi z całej naszej Ojczyzny. Oni przyjechali, aby powierzyć Matce Bożej swoje cierpienia i bóle. W czasie Mszy świętej ofiarowaliśmy Panu Jezusowi Komunię wynagradzającą za ukończenie szkoły podstawowej.

Po Mszy świętej zjedliśmy śniadanie i zaczęliśmy realizować plan naszej pielgrzymki. Najpierw uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej, którą odprawił nam bardzo ładnie nasz Ksiądz Proboszcz. Następnie zwiedzaliśmy muzea jasnogórskie, skarbiec, muzeum 600-lecia oraz Salę Rycerską. Miejsca te są bardzo piękne, jakże wiele w nich treści religijnych i patriotycznych. Piękne obrazy, biżuteria, szaty i naczynia liturgiczne mówią tak wiele o wdzięczności okazywanej w ciągu wieków Matce Bożej przez nasz naród.

Bardzo interesująca jest Sala Rycerska, w której oprócz znakomitych obrazów przedstawiających historię Jasnej Góry i sztandarów różnych formacji wojskowych, znajdują się tablice i zdjęcia tych państw, które odwiedził Ojciec Święty.

Zwiedziliśmy też Bazylikę Jasnogórką, w której znajduje się piętnaście bocznych ołtarzy i wspaniałe organy.

Wielkim przeżyciem był film opowiadający o cudach i uzdrowieniach, jakich dokonała Matka Boża. Niezapomnianym przeżyciem było wejście na wieżę i oglądanie panoramy całej

Częstochowy. Był też wolny czas przeznaczony na odpoczynek, posiłek i zakupy pamiątek.

Gdy zbliżał się wieczór poszliśmy pożegnać się z Matką Bożą i na kolanach obeszliśmy Jej ołtarz. W ten sposób chcieliśmy naszej Pani podziękować za wszystkie łaski, jakie otrzymaliśmy podczas pobytu w Szkole Podstawowej. Idąc na dworzec wstąpiliśmy do Ośrodka Powołań kapłańskich i zakonnych. Tam bardzo miłe siostry opowiadały nam o różnych zakonach, zgromadzeniach, o życiu i pracy w nich oraz o powołaniu do życia konsekrowanego.

Po drodze odwiedziliśmy też Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Sanktuarium św. Barbary. Około godz. 22.00 byliśmy na dworcu, by po czterech godzinach wsiąść do pociągu i wracać do domu. Wszyscy byliśmy bardzo zmęczeni, ale ogromnie zadowoleni. Jak to pięknie, że dzięki naszemu Księdzu Proboszczowi co roku absolwenci Szkoły Podstawowej są z pielgrzymką na Jasnej Górze. Nasze spotkanie z Panią Jasnogórką wzmocniło nasze życie młodzieńcze na progu nowego etapu życia, jakim jest rozpoczęcie nauki w nowych szkołach. Jesteśmy wdzięczni Księdzu Proboszczowi, że znalazł czas, aby wyruszyć z nami na pielgrzymkę, która na pewno pozostanie na długo w naszej pamięci.

Ewelina Stelmasiak

*„Dobrą i słuszną rzeczą
jest modlić się za naszych zmarłych”*

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na Mszę świętą za zmarłych w roku 1998.

Msza święta będzie odprawiona w WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA, 24 GRUDNIA O GODZ. 8.00.

Po Mszy świętej modlimy się wspólnie przy grobach naszych zmarłych.

Rekolekcje oazowe Ruchu Światło-Życie I stopnia

Jednym z ważniejszych zobowiązań wynikających z założeń ruchu Domowego Kościoła jest udział w rekolekcjach wakacyjnych. Naszą decyzją odnośnie do uczestnictwa w tych rekolekcjach ciągle odkładaliśmy, tłumacząc się brakiem funduszy oraz brakiem wewnętrznej potrzeby uczestniczenia aż przez 15 dni w rekolekcjach.

Chętnie jednak zgodziliśmy się na oazę w Beskidy do miejscowości Wiśniowa, ale bardziej myśląc o wypoczynku w górach, niż o rekolekcjach.

Teraz z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że warto było tam pojechać, przede wszystkim po to, aby umocnić się na duchu, głębiej zastanowić się nad sensem życia, bardziej poznać Ewangelię i zawierzyć swoje życie Jezusowi. To był nasz główny i zasadniczy cel, a przy okazji odbywały się wycieczki w góry z pięknym krajobrazem, spotkania ze wspaniałymi rodzinami.

Na rekolekcje oazowe przyjechało 14 małżeństw i 32 dzieci z różnych stron Polski, najwięcej z archidiecezji krakowskiej. Moderatorem – kierownikiem duchowym był ks. Mirosław Żak z archidiecezji krakowskiej a animatorami – dwie pary małżeńskie z dużym doświadczeniem oazowym.

Program rekolekcji I stopnia oparty był na 15-dniowym rozważaniu tajemnic różańca świętego. Były więc dni radosne (łącznie z Bożym Narodzeniem, opłatkami i św. Mikołajem), dni bolesne (z postem wielkopiątkowym o chlebie i wodzie) i dni chwalebne (połączone z przeżywaniem Wielkanocy).

Program każdego dnia był bardzo bogaty. Rano – Jutrznia (modlitwa psalmami), śniadanie, katecheza, nauka śpiewu, Msza święta, obiad. Po obiedzie 2-3 godziny – wolny czas. Po południu dzielenie się Ewangelią w grupach, „namiot spotkania” (czyli indywidualne rozważanie wybranego fragmentu z Pisma Świętego), kolacja i pogodny wieczór połączony z zabawami przy ognisku. Każdy dzień kończył się modlitwą wieczorną. Braliśmy też udział w dyżurach: kuchennym, gospodarczym i liturgicznym.

Gdy rodzice mieli swoje zajęcia, dzieci były pod opieką tzw. diakonii wychowawczej. Czworo młodych ludzi organizowało dla nich wycieczki w góry, wyjście na plac zabaw, naukę śpie-

wu, gry i zabawy, konkursy, przygotowywanie różnych inscenizacji.

W czasie modlitw, Mszy świętych i czasu wolnego dzieci były razem z rodzicami.

Podczas rekolekcji wyjeżdżaliśmy do sanktuarium maryjnego w Szczyrzycu, do Kalwarii Zebrzydowskiej na drogę krzyżową, do Zakopanego na Krzeptówki, do Ludźmierza. Niezapomniane wrażenia pozostały nam z Mszany Dolnej – z Dnia Wspólnoty Oazowej. W tym dniu na wspólnej modlitwie spotykają się grupy oazowe z najbliższej okolicy.

Trudno nam opisać wszystko, czego doświadczyliśmy w ciągu tych 15 dni. Dla nas i dla naszych dzieci, była to oaza pokoju, prawdziwej radości, gorącej modlitwy, odpoczynku i przyjacielskich kontaktów z różnymi rodzinami. Oaza wakacyjna przybliżyła nas bardziej do Pana Boga, ukazała odpowiedzialność za katolickie wychowanie naszych dzieci, pokazała jak naprawdę człowiek może być bardzo radosny żyjąc w przyjaźni z Panem Bogiem.

Na zakończenie pragniemy podzielić się wydarzeniem, które bardzo przeżyliśmy. Była to adoracja Najświętszego Sakramentu. Każde małżeństwo miało swoją godzinę, nasza godzina wypadła o drugiej w nocy. Spotkanie sam na sam z Jezusem Eucharystycznym w środku nocy, przy blasku świec i otoczeniu pięknych, pachnących kwiatów pozostanie na długo w naszej pamięci.

Hanna i Henryk

„Bóg się rodzi, moc truchleje”

ZAPROSZENIE

Przeżywając radosny nastrój Bożego Narodzenia pragnę dzielić się tymi przeżyciami w szczególny sposób z **NASZĄ MŁODZIEŻĄ**.

Dlatego zapraszam młodzież szkół ponadpodstawowych i pracującą na **WSPÓLNY OPLATEK**, który odbędzie się w sali parafialnej w dniu 25 grudnia (**BOŻE NARODZENIE**) o godz. 16.00.

Wspólne życzenia połączone będą ze śpiewem kolęd. Zwracam się z serdeczną prośbą do Zacznych Rodziców o umożliwienie przybycia swoim dzieciom.

Ognisko Światła i Miłości w Kaliszanach nad Wisłą

9 sierpnia 1998 r. godz. 14.00 – Słoneczne, wietrzne popołudnie. 13-osobowa grupa Rady Duszpasterskiej naszej parafii wraz z Ks. Proboszczem wyjeżdża do Kaliszan na „mini-rekolekcje”. Jedziemy czterema samochodami, nastroje wesołe. Podróż trwa ok. 1,5 godz. Po drodze wступujemy do Sanktuarium św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Piotrawinie. Tam zwiedzamy Muzeum i zabytkowy kościół. Z Piotrawina do Kaliszan 5 minut drogi.

Godz. 16.00 – Przyjeżdżamy na miejsce. Przy szosie drogowskiej: „Ognisko Miłości”. Wjeżdżamy na podwórko i zdziwienie: to tu? Ognisko zajmuje budynek dawnej szkoły. Po boisku biegają dzieci, grają w piłkę. Aktualnie przebywa tu na koloniach 30-osobowa grupa dzieci z rodzin ubogich z woj. zamorskiego. Jesteśmy umówieni na Mszę świętą w kaplicy Ogniska. Wita nas o. Marian Matusik – ojciec wspólnoty, i opowiada nam, co to jest Ognisko i jakie są jego zadania. Ogniska powstały z inspiracji Marty Robin i przy współpracy ks. Finet w 1936 r. we Francji. Są to katolickie wspólnoty kobiet i mężczyzn, którzy oddają do wspólnego użytku swoje dobra. Żyją oni pod przewodnictwem księdza, aby tworzyć Bożą rodziną na ziemi i poprzez modlitwę oraz pracę dawać świadectwo Światła i Miłości.

Później o. Matusiak odprawia Mszę świętą, w której bierzemy czynny udział. Msza święta jest w intencji Rady Parafialnej. Po Mszy kawa w jadalni i krótki spacer nad Wisłę.

Godz. 18.05 – Konferencję na temat roli modlitwy w życiu człowieka wygłasza o. Matusik. Po godz. 20.00 biegniemy jeszcze nad Wisłę, ale na zachód słońca nad rzeką już nie zdążyliśmy. Widok na rzekę jest wspaniały. Od strony Kaliszan rzeka ma bardzo stromy i wysoki brzeg. Na wprost Ogniska widok zastaniają zarośla wierzbowe, ale kawałek dalej można podziwiać łagodny, piaszczysty, przeciwległy brzeg. Wracamy stromną ścieżką pod górę. Na boisku płonie ognisko. Ks. Proboszcz zdążył już wcześniej przygotować kije. Pieczemy zafundowaną nam przez p. Szewczyka kiełbasę. Jeszcze rozmowy, refleksje i podziękowania za możliwość spędzenia czasu w tym zakątku. O. Matusik zaprasza na rekolekcje, których spe-

cyfiką jest zachowanie milczenia, co pomaga w skoncentrowaniu się na tym, co najważniejsze – osobistej relacji z Bogiem.

Jest po 21.00 – piękna, sierpniowa noc. Wracamy na wprost wschodzącego właśnie księżyca, przepełnieni ciepłem z ogniska. Spotkanie z o. Marianem i Ogniskiem Światła i Miłości to przeżycie naprawdę głębokie i niezapomniane. Rekolekcje tam prowadzone pomagają w znalezieniu odpowiedzi na ważne pytania, które stawia sobie współczesny człowiek.

Jolanta Golas

Rekolekcje oazowe Ruchu Światło-Życie – II stopnia

Oazy Ruchu Światło-Życie są bardzo licznie organizowane w każdej diecezji. Należy zwrócić uwagę, że koszt ich jest nieporównywalnie mniejszy niż opłaty jakichkolwiek kolonii czy obozów, a korzyści, bogactwo przeżyć i pozytywnych doświadczeń, które prezentują w dalszym życiu – ogromne. Celem oaz Ruchu Światło-Życie, czyli wakacji z Bogiem, jest zbliżenie się ludzi do Pana Boga, zachęta do czynnego życia liturgicznego i życia w radości na co dzień w łączności z Panem Bogiem. Mają też za zadanie przygotowanie ludzi odpowiedzialnych za pracę duchową w poszczególnych grupach. Dlatego też są różne stopnie formacyjne pozwalające poznać pracę duchową, aby potem w sposób odpowiedzialny prowadzić poszczególne grupy. Tę formację opracował sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To właśnie ks. Blachnicki tworzył pierwsze w Polsce kręgi Domowego Kościoła. Dzisiaj centrala Ruchu Światło-Życie mieści się w Krościenku, gdzie żył, pracował i tworzył podstawy tego wielkiego ruchu, który tak pięknie promieniuje dziś na całą Polskę, a nawet poza jej granice.

Rekolekcje oazowe II stopnia gromadzą rodziny z całej Polski, które są po przeżytych rekolekcjach I stopnia i aktualnie pracują w Kręgu Rodzin. Nasza grupa składała się z 22 rodzin z różnych stron Polski, a także z zagranicy. Były małżeństwa o różnym stażu pożycia małżeńskiego (od 3 do 35 lat). Większość przyjechała z dziećmi, dla których zorganizowano wspaniałą opiekę, a także zajęcia stosowne do ich wieku.

Program 15-dniowych rekolekcji oparty był na rozważaniu

poszczególnych tajemnic różańca świętego, poznawaniu prawd wiary i historii zbawienia.

Centralnym punktem każdego dnia była Eucharystia – Msza święta. Nie brakowało też czasu na wycieczki po okolicy, wędrowniki po górach, wspólne zabawy, ogniska i długie, religijne rozmowy. Niezapomnianym przeżyciem dla dzieci była wspinaczka na szczyt Trzy Korony.

Wielkim przeżyciem duchowym był Dzień Wspólnoty, który gromadzi na wspólnej modlitwie grupy oazowe z najbliższej okolicy. Na zboczu wzgórza w tzw. Wieczerniku Jana Pawła II już od rana gromadzili się uczestnicy rekolekcji z całego Podhala. Przybyło 50 grup. Było nas razem około 3000 osób. Przeważała zdecydowanie młodzież. Ogromny żar lał się z nieba, a wszyscy zgromadzeni trwali na modlitwie. O godz. 13.00 rozpoczęła się Msza święta transmitowana przez Radio Maryja. W koncelebrze brało udział kilkudziesięciu kapłanów pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego. Modlitwą i śpiewem młodzieży rozbrzmiewała cała dolina. Po Mszy była Godzina Świadectw. Ludzie dzielili się swoją radością na drogach swojego życia. Niektóre świadectwa były bardzo wzruszające, gdy ludzie pozbawieni sensu życia, uwikłani w różne sprawy i problemy, a nawet nie znający wcześniej Boga, doświadczyli Jego obecności w miłości i mieli odwagę mówić o tym przed zgromadzonymi.

Następnym punktem Dnia Wspólnoty było Nabożeństwo Krucjaty. Krucjata Wyzwolenia Człowieka to inicjatywa rozpoczęta również przez ks. Franciszka Blachnickiego. Ma na celu przeciwstawić się wszystkiemu co uwłacza ludzkiej godności, poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, zagraża jego egzystencji i dobru wspólnemu. Istota tego przedsięwzięcia polega na przyrzeczeniu całkowitej abstynencji od wszystkich napojów alkoholowych na określony czas (1 rok, 5 lat a nawet na całe życie). Nie chodzi tu tylko o osoby mające jakikolwiek problem z alkoholem. Nawet ten, kto wypija lampkę wina raz na rok może przystąpić do krucjaty i ofiarować swoje wyrzeczenie za inną osobę: syna, męża, brata, żonę czy nawet obcego człowieka. Owoce tego wyrzeczenia są ogromne. Jak wynika ze świadectw ludzi trwających w Krucjacie, Bóg nie pozostawia bez odpowiedzi ofiary i modlitwy. Sprawia, że nawet

ci, którzy sięgnęli już dna zniszczenia człowieka przez nałóg, stają się wolni od uzależnienia.

Nie chodzi tu tylko o alkohol. Człowiek jest zniewolony przez wiele innych uzależnień: papierosy, lenistwo, plotkarstwo, telewizja itp., które ograniczają wolność i szczęście. Te wszystkie uzależnienia obejmuje Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

Podczas nabożeństwa wielu młodych ludzi w długiej procesji podchodziło do ołtarza składając tam swoje deklaracje – zobowiązania podjęcia walki ze wszystkim, co zniewala człowieka.

Jak wielka wydała się siła tych ludzi, którzy z takim entuzjazmem i wiarą odrzucali dobrowolnie to w czym wielu z nas upatruje symbol wolności – kieliszek. Zobowiązania składa nie tylko młodzież, ale też ludzie starsi, którzy poprzez różne koleje swego życia doświadczyli, że jedynym źródłem wolności i szczęścia jest Bóg.

Anna i Roman Jakubczykowie

Zaproszenie

Moi drodzy Parafianie!

Dziękuję się z Wami moją wielką radością, że w życiu naszej parafii i w kalendarzu każdego roku wpisały się na stałe pielgrzymki dzieci klasy II i młodzieży klas VIII do Częstochowy oraz piesza pielgrzymka dziękczynna absolwentów szkół podstawowych, zawodowych, średnich i wyższych do Wąwolnicy. Powoli wchodzi w życie pielgrzymka w I rocznicę Pierwszej Komunii Świętej. Moim wielkim pragnieniem i troską jest zorganizowanie parafialnej pielgrzymki do Częstochowy. Pomyślcie, kiedy ją urządzić? Jaki byłby najlepszy czas?

Czekam na Wasze propozycje i chęć, aby co roku taka pielgrzymka była. Proponuję w marcu taką pielgrzymkę w intencji owoców misji świętych i naszego przygotowania do 2000 roku.

Wasz pielgrzym, ksiądz proboszcz

Żywe partnerstwo

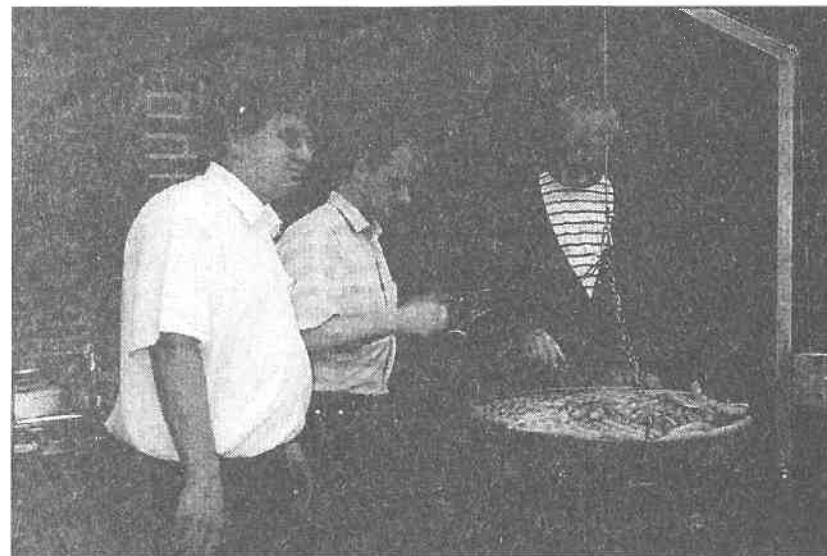
W tym roku dzieci z naszej parafii w liczbie 24 osób spędziło 8 dni wakacji w parafii św. Idy w Münster. Wyjechaliśmy we wtorek 11 sierpnia o godzinie 9 rano. Po wielu godzinach spędzonych w autokarze i po przejechaniu 1300 km wraz z opiekunami, naszymi katechetami p. Anną Klocek, p. Małgorzatą Lipską, dn Józefem Domińskim i proboszczem naszej parafii ks. Zygmunt Lipkim, stanęliśmy w środę 12 sierpnia o godz. 16.30 na gościnnej ziemi zaprzyjaźnionej parafii. Wcześniej dzieci były ciekawe do jakich trafią rodzin. Ponieważ podróż trwała długo, po drodze zwiedziliśmy Magdeburg wraz z przepiękną katedrą.



Kiedy wysiedliśmy z autokaru już na nas oczekiwano. Po dziękczynnej modlitwie za szczęśliwą podróż odbyło się powitanie w domu parafialnym oraz poczęstunek ciastem i napojami. Zmęczeni bardzo chętnie udaliśmy się

do gościnnych rodzin. Przyjęto nas z wielką serdecznością i miłością.

Program naszego pobytu był bardzo urozmaicony. I tak zwiedziliśmy ZOO, miasto Münster i jego przepiękną starówkę. Dzieci były też na wspaniałym basenie w Ibbenburen. Podczas wycieczki rowerowej zwiedziły bardzo ciekawy park „Haus Kannen”, gdzie można wzmocnić swoje zmysły, zwłaszcza zmysł słuchu. W całodniowej wycieczce zwiedziliśmy też jaskinię Atta-Höhle, w której podziwialiśmy stalaktyty, stalagmity i stalagmaty. W drodze powrotnej zwiedzaliśmy krainę Südsauerland, płynąc statkiem po wielkim sztucznym jeziorze i podziwiając piękno tej krainy. Dzieci zwiedziły też Pawilon Straży Pożarnej i zapoznały się z jej pracą.



Nie zabrakło także przeżyć duchowych, wspólnych Mszy świętych i modlitwy. Podczas Mszy na powitanie dzieci z Polski ofiarowały niemieckiej parafii świece ołtarzowe, bieliznę kielichową oraz obraz przedstawiający

kościół parafialny w Dąbrowicy. Odbyły się także pielgrzymki: rowerowa i autokarowa do sanktuarium św. Idy w Herzfeld. Tam odprawiono Drogę Krzyżową. Rozważania przy stacjach były prowadzone na przemian po polsku i po niemiecku. Poznaliśmy też muzeum św. Idy i uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy świętej. Dzieci były też na lekcjach w niemieckich szkołach.

Oprócz wycieczek organizowano nam również różne zabawy, jak np. gra „Hallas” dookoła domu parafialnego, dyskotekę i grilla. Często śpiewaliśmy wszyscy razem piosenki po polsku i po niemiecku. Codziennie staraliśmy się znaleźć czas na wspólną modlitwę. W drodze powrotnej zwiedziliśmy Berlin i oglądaliśmy panoramę z wieży telewizyjnej. Pożegnania były smutne, bo mali partnerzy serdecznie się zaprzyjaźnili, ale słowa piosenki „bo ja mam radość w sercu mym” brzmią nadal w uszach zarówno po polsku, jak i po niemiecku.

Justyna Wach



ZAPROSZENIE

W sali parafialnej urządzamy pod kierownictwem Kółka Misyjnego zabawę sylwestrową dla dzieci szkół podstawowych. Opłata wynosi 8 zł. Zgłoszenia proszę kierować do Ks. Proboszcza w czasie rekolekcji adwentowych. Liczba miejsc ograniczona.

W dzień św. Jana tj. 27 grudnia, na Mszy świętej o godz. 9.00 omówione będą szczegóły.

O godz. 15.30 będziemy uczestniczyli w Nieszporach dziękczynnych za rok 1998. Potem spotkamy się na sali parafialnej.

Dożynki parafialne

W ostatnią niedzielę sierpnia, jak co roku, wierni parafii Dąbrowica dziękując za dary ziemi przynieśli wieńce dożynkowe. Ks. Proboszcz powitał całe zgromadzenie, a w szczególny sposób przedstawiciele wszystkich miejscowości z wieńcami dożynkowymi. Po poświęceniu wieńców, przy śpiewie pieśni *Serdeczna Matko* korowód dożynkowy wprowadzono do kościoła.

Uroczystą Mszę świętą dziękczynną odprawił miejscowy proboszcz, a podniosłe kazanie wygłosił ks. mgr Rober Guz. W kazaniu tym nawiązał do ciężkiej pracy rolnika oraz pokory i wdzięczności, jaką powinniśmy okazywać Panu Bogu za jego dary. We Mszy świętej koncelebrowanej uczestniczył też diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie ks. mgr Marek Maj. W czasie Mszy asystę utworzyli członkowie Ruchu Światło-Życie Oazy Rodzin, a śpiewała miejscowa schola. Na Ofiarowanie ludzie z poszczególnych dzielnic przynieśli dar ofiarny w postaci zebranych pieniędzy na ogrzewanie kościoła. Po Mszy świętej moderator Ruchu Światło-Życie Domowego Kościoła ks. Maj skierował swoje słowo do wiernych mówiąc o potrzebie tworzenia wspólnot i o zagrożeniu polskiej rodziny we współczesnym świecie.

Następnie przy wystawionym Najświętszym Sakramencie dziękowaliśmy Panu Bogu za tegoroczne plony i uczestniczyliśmy w procesji eucharystycznej wraz z wieńcami dożynkowymi.

Dożynki uświetnił dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca z Dąbrowicy prezentując śpiewy i tańce wielu regionów Polski. W czasie akademii dzieci i osoby starsze mówiły wiersze o tematyce dziękczynno-żniwnej, a kobiety częstowały chlebem, ciastem i owocami. W uroczystości dożynkowej licznie wzięli udział parafianie oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się wójt gminy Jastków mgr inż. Kazimierz Gorczyca, sołtys wsi Dąbrowica i budowniczy a równocześnie sponsor budowy parkingu parafialnego p. Jerzy Malinowski. Atmosfera uroczystości była bardzo podniosła i radosna. Z modlitwą i pracą czekamy na przyszłoroczne dożynki.

O godz. 15.00 odbyła się w sali parafialnej zabawa taneczna zorganizowana przez Ruch Światło-Życie. Zabawa trwała

do godz. 22. Trzy małżeństwa przyszło na tę okoliczność, by zapoznać się z ruchem. Dzieci miały miłą niespodziankę w konnej przejażdżce. Przybyło wiele rodzin z ruchu z całej Archidiecezji. To święto było okazją do przybliżenia się ludzi, to czas wzajemnego poznania się i przemyślenia wartości religijnych oraz tego, co powinno ożywiać młodych ludzi i prowadzić ich do Pana Boga.

Piotr Mazurek

ZAPROSZENIE

W dniu zakończenia starego roku 1998 zapraszamy na wspólne modlitwy dziękczynne małżonków, którzy w tym roku zawarli sakrament małżeństwa:

1. Marian Tudruj – Anna Monika Dudek
2. Piotr Murat – Katarzyna Wioletta Dyńska
3. Milen Emiłow Rafajłow – Małgorzata Marta Kańczugowska
4. Stanisław Woliński – Janina z d. Łazarz Wolińska
5. Sławomir Piotr Ryszkowski – Alina Murat
6. Mirosław Piotr Goral – Małgorzata Maria Brodziak
7. Cezary Stanisław Sobczak – Joanna Agnieszka Bancierz
8. Janusz Piotr Włodarczyk – Małgorzata Wachowska
9. Szymon Karol Wankiewicz – Anna Barbara Kożuchowska
10. Grzegorz Waldemar Rachańczyk – Ewa Rachańczyk z d. Wrona
11. Wiesław Pisiewicz – Katarzyna Maria Prażmo.

Również serdecznie zapraszamy tych małżonków, którzy w tym roku zawarli sakrament małżeństwa poza naszą parafią, a mieszkają u nas.

S z c z e g ó l n i e z a p r a s z a m y
małżonków, którzy żyją bez ślubu kościelnego.

MSZA ŚWIĘTA BĘDZIE ODPRAWIONA 31 grudnia 1998 r.
o godz. 16.00.

Wcześniej o 15.30 zapraszamy na dziękczynne Nieszpory.

Piesza parafialna pielgrzymka do Wąwolnicy

Jak co roku w każdą pierwszą sobotę września po Mszy świętej o godz. 7.30 wyruszyła piesza pielgrzymka z naszej parafii do Wąwolnicy. W tym roku była to pielgrzymka jubileuszowa z racji 20 rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej.

Wąwolnicka Pani od siedmiu wieków czuwa nad losem mieszkańców Lubelszczyzny. Swoimi łaskami chroni lud przed nieszczęściami, wstawia się u Boga za strapionymi, ubogimi i cierpiącymi. Dwadzieścia lat temu w 700-lecie objawień biskup warszawski Zbigniew Kraszewski przy udziale biskupa lubelskiego Bolesława Pylaka dokonał uroczystej koronacji figury w obecności 150 000 wiernych. W pielgrzymce pieszej przychodzą do Matki Bożej pielgrzymi z Lublina, Świdnika, Lubartowa i najbliższych parafii.

Nasza pielgrzymka to pielgrzymka młodzieży dziękczynna za ukończenie szkoły podstawowej, zawodowej, średniej i wyższej. Pielgrzymka nasza liczyła około 120 osób. Każdy z uczestników pielgrzymki zanosił Matce Bożej swoje osobiste intencje. Już z daleka słychać było śpiewy idących pielgrzymek. Przeważały śpiewy pieśni religijnych i Ewangelii w piosence. Często było słychać powtarzane „Zdrowaś Maryjo” w modlitwie różańcowej. Każda pielgrzymka ma charakter pokutny i dlatego warto pamiętać o oczyszczeniu się z grzechów podczas Spowiedzi świętej. Nawet gdy bolały nogi, nikt nie dawał tego po sobie poznać. Nie można było się krzywić i narzekać skoro przykład dawał nasz Ksiądz Proboszcz i diakon Józef.

Po trzech odpoczynkach, w Tomaszowicach, Miłocinie i Nałęczowie, nasza pielgrzymka jako pierwsza szczęśliwie dotarła do Kębelskiej Pani na godz. 16.00. Uroczyście witał nas ks. prefekt z Wąwolnicy, dawny nasz praktykant (ks. Sławomir Jarocki).

Dla mnie każda pielgrzymka jest dużym przeżyciem, wzbudza wiele refleksji. Tym razem pielgrzymka jubileuszowa i dziękczynna za ukończenie szkoły była wyjątkowa. Każde spotkanie z Matką Kębelską w Jej kaplicy jest wielkim wzruszeniem. Wiem, że tu mogę Jej powierzyć swoje radości, problemy i smutki, wiem, że zostaną wysłuchana. Moja rodzina doznała wielu łask od Matki Kębelskiej.

Dla młodzieży rozpoczynającej nowe szkoły, czy stającej po ukończeniu szkoły przed problemem, spotkanie z Maryją jest bardzo ważne i bardzo potrzebne. W Wąwolnicy nasza parafia ma stałą bazę u rodziny Zielińskich, gdzie otaczają nas wielką życzliwością i gościnnością. Tu możemy w stodole zanocować, odpocząć i brać udział w programie uroczystości odpustowej. Niezapomnianym przeżyciem jest udział w procesji różańcowej i uczestnictwo we Mszy świętej w Kęble.

Iwona Filipek

SŁOŃCE EUCHARYSTII POŚRÓD LÓDÓW ISLANDII

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoce przynosili i by owoc wasz trwał” (J 15,16).

Coroczny Tydzień Misyjny jest okazją, by odświeżyć własną odpowiedzialność za misyjny wymiar Kościoła powszechnego. Może warto więc na chwilę zatrzymać się nad pracą katolickich księży i sióstr w kraju luterańskim.

Islandia – kraj europejski, chociaż tak bardzo odległy od Polski. Wyspa wulkaniczna, leżąca blisko Koła Podbiegunowego, obejmująca 103 tys. km². Obszar ten zamieszkuje około 240 tys. ludzi. Głównie są to Islandczycy pochodzenia norweskiego – bo pierwsi osadnicy przyszli właśnie z Norwegii; duńskiego i irlandzkiego. Na specyfikę tego kraju wpływa różnorodność „cudów” natury jak wuklany i lodowce, ciepłe źródła i gejzery, ostre skały ze znikomą roślinnością w czasie lata i bardzo częsty wiatr wzbudzający morskie fale.

Wszystkie osady i miasteczka usytuowane są nad brzegiem morza. Ziemia uprawna zajmuje 0,01% kraju. Głównym zajęciem ludności jest rybołówstwo, hodowla bydła i owiec. Najpewniejszym środkiem lokomocji jest samochód i to najlepiej samochód terenowy. Ze względu na brak kolei rozwinięta jest komunikacja autobusowa, lecz nie wszędzie dotrze autobus, przeszkodą jest ukształtowanie terenu i bardzo zmienna pogoda utrudniająca podróż. Dość dużym zaskoczeniem jest dla przyjeżdżających do tego kraju temperatura powietrza. Zimą gdy jest noc polarna termometr wskazuje -12°C, a latem gdy słońce prawie nie zachodzi „upał” dochodzi do +12° +13°C. Dla wszystkich, którzy lubią dzieńne światło, najtrudniejsza do zaakceptowania jest noc polarna. To czas gdy ziemię ogarniają ciemności na długie 6-8 miesięcy. I w tak specyficznym i surowym kraju ukazuje się jak Słońce – JEZUS EUCHARYSTYCZNY.

Po całej niemal Islandii rozrzucony są cudzoziemcy m.in. Portugalczycy, Filipińczycy i Polacy. Większość z nich przebywa na kontraktach, ciężko pracując od rana do wieczora w przetwórczych rybnych. Z dala od swoich domów, bliskich

i przyjaciół, z ogromną barierą językową czują się bardzo samotni. Francuskie słowo „isole” – jest w tym miejscu bardzo trafne. Właśnie ci odizolowani, rozrzucony po całym kraju cudzoziemcy, stanowią najliczniejszą część Kościoła katolickiego.

Praca kapłana czy siostry zakonnej jest specyficzna i diametralnie różna. W ubiegłym roku, na terenie całego kraju, pracowało 10 kapłanów katolickich, w tym 2 Islandczyków – jeden dopiero co wyświęcony, pozostali przyjechali z Holandii, Irlandii, Francji i Anglii. Każdy z nich ma swój rejon, na którym organizuje duszpasterstwo. Siostry, które przyjechały do Islandii żyją we wspólnotach międzynarodowych i są to Siostry od Św. Józefa, Franciszkanki Misjonarki Maryi, Misjonarki Miłości i polskie Karmelitanki szturmujące Niebo o potrzebne łaski i Dary Ducha Świętego dla kraju i misjonarzy. Wyjątkową sytuację mają ci, którzy zamieszkują okolice Reykjavíku, gdzie znajduje się Katedra katolicka, a więc ksiądz jest „pod ręką”. Podobna sytuacja jest tam gdzie są siostry jak w Hafnarfjörður czy jak moja wspólnota w Stykkishólmur. W kaplicy zakonnej zawsze był obecny JEZUS EUCHARYSTYCZNY, więc możliwość celebrowania Mszy świętej każdego dnia. Pozostali mieli okazję uczesniczyć we Mszy świętej raz na miesiąc. Odległości i mała liczba kapłanów stawiała granice częstszym kontaktom. Oktawa Bożego Narodzenia czy Wielkanoc była celebrowana przez kilka tygodni, gdyż każda z naszych grup chciała przeżyć święta z Bogiem. Wybierając się w teren nasz Citroen był zapakowany po brzegi. Walizki z całym wyposażeniem do celebracji Mszy świętej, teksty liturgiczne w kilku językach tak by każda grupa narodowościowa mogła bez problemu uczestniczyć w Eucharystii. Ale były też i śpiwory, łopaty, linki i prowiant, bo nigdy nie wiadomo co człowieka spotkać może na następnym fiordzie.

Msze święte nie zawsze były celebrowane w kościele, często był to pokój w hotelu czy mieszkanie prywatne, ale była też i świetlica w fabryce rybnej. Mimo takiej inności czuło się zawsze prawdziwe braterstwo uczniów. To ON, BÓG gromadził nas by pokrzepić Słowem Wcielonym, by rozświetlić mroki serca, by obdarować pokojem. Bariera językowa schodziła na dalszy plan, chociaż wszystko odbywało się przez tłumacza: czytanie Ewangelii, głoszenie kazań, Spowiedź itd. Liczył się tylko CHRYSZTUS pod postacią BIAŁEJ HOSTII. Tęsknota za

Bogiem była silniejsza i to ona uczyła wierności i okazywała moc w dawaniu świadectwa tam gdzie każdy żył. Dla katolików, był to jedyny kontakt z Kościołem. Tam wiara katolików była doświadczana jak złoto w tyglu, ale był JEZUS, Ten Ukrzyżowany i Zmartwychwstały. Jak Słońce pojawiał się nad lodowymi górami, by przypominać o swojej wierności człowieka. Moc CHRYSTUSA EUCHARYSTYCZNEGO przenosiła nas, siostry, księży, katolików w diasporze – nad trudem codzienności tak często związanym z samotnością i nad niemocą wobec surowością kraju. To JEZUS CHRYSTUS przyciągał do siebie ludzi. Często prosili nas oni o modlitwę, jakże często wchodzili do naszej kaplicy. Byli i tacy, dla których Dzień Pański nabierał wartości, gdy był uczczony Mszą świętą u katolików. Jeden z Islandczyków kiedyś powiedział: „wy jesteście szczęśliwi, bo w waszych kościołach bije serce Boga – HOSTIA ŚWIĘTA. Największym Misjonarzem był i jest JEZUS CHRYSTUS, SYN BOGA ŻYWEGO. I to ON gromadzi swój lud na sposób sobie właściwy.

Wdzięczna jestem tym katolikom, których Pan postawił na mojej drodze, byśmy mogli razem wzrastać w wierze. Oni będąc wierni Bogu i Jego przykazaniom najczytelniej przekazywali wiarę, a w islandzkiej rzeczywistości budowali Ekumenizm.

Chrześcijanin dzisiaj musi być odważny w dawaniu świadectwa własnym życiem. Zwykle gesty przyjaźni, życzliwości, czy szczerości i zaufania wyrażone choćby niepozornym uśmiechem łamią bariery językowe, kulturowe i osobowe.

Chrześcijanin musi być odważny, bo tego wymaga od nas CHRYSTUS, który zawsze przybiera twarz BLIŹNIEGO.

Zakończył się Tydzień Misyjny, ale misja Chrystusa trwa nadal. Może warto rozejrzeć się wokół i pozwolić, by Stwórca działał przez nasze dłonie, myśli, gesty i słowa. I bądźmy wdzięczni BOGU za DAR EUCHARYSTII, która jak SŁOŃCE ogarnia mroki i lody Islandii, ale również roztopia lody każdego ludzkiego serca.,

S. Kwiryna Szachnitowska (Franciszkanka Misjonarka Maryi)

MOJE SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM JANEM PAWŁEM II

w 20 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową w Rzymie

Pewnego sierpniowego wieczoru zadzwonił do mnie Ksiądz Proboszcz z propozycją, abym, jako Prezes Akcji Katolickiej, reprezentował tutejszą społeczność w pielgrzymce Archidiecezjalnej do Rzymu na uroczystości 20-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II. Bez chwili wahania z radością przyjąłem to wyróżnienie.

Po załatwieniu spraw formalno-finansowych z organizatorem wyjazdu, nastąpiło gorączkowe wyczekiwanie pierwszego dnia pielgrzymki. Archidiecezję reprezentowali wierni (po 1 osobie z parafii) w liczbie 120 osób, nie licząc innych grup organizujących się spontanicznie ze wszystkich zakątków regionu i kraju.

Wyjazd nastąpił 13 października i rozpoczął się Mszą świętą w Archikatedrze. Wspólnie modliliśmy się w intencjach Ojca Świętego oraz szczęśliwej i owocnej podróży.

Po dobowej jeździe autokarem dotarliśmy do pierwszego zwiedzanego miasta na ziemi włoskiej – Wenecji. Miasto założone w 810 roku na wyspach Rivoalto, początkowo w celach obronnych, a potem po przystosowaniu się ludzi do odmiennych warunków życia na wodzie, czerpie wpływające zeń korzyści.

Miasto zwiedzaliśmy pieszo. Oglądaliśmy XI-wieczny Plac Św. Marka z Bazyliką jego imienia oraz przyległe do niej budowle. Fasada Bazyliki uderza swym bogactwem w elementy religijne, co stanowi nie tylko wprowadzenie do treści kościelnych, ale czyni z fasady ogromny zewnętrzny ołtarz dla ludu. Uroki Wenecji zostały ugruntowane przejażdżką tramwajem wodnym z Placu Św. Marka kanałem Grande do miejsca rozpoczęcia naszego zwiedzania tj. Placu Rzym. Bogactwa wrażeń nie podejmuję się przekazać – to trzeba zobaczyć osobiście.

Po pierwszym noclegu w Wenecji, rano wyjazd do Padwy. Zwiedzanie rozpoczęliśmy Mszą w kaplicy Św. Antoniego,

odprawioną przez ks. Miture, pielgrzymującego razem z naszą grupą.

Ze względu na ograniczoną ilość czasu zwiedziliśmy tylko Bazylikę Św. Antoniego, która jest najważniejszym zabytkiem miasta i zarazem jednym z największych arcydzieł sztuki w skali światowej. Bazylika pochodzi z końca XIII w. i jest hołdem dla św. Antoniego. Zwiedzając wnętrze widzimy trzy nawy zatopione w półmroku. Całość stanowi harmonijne połączenie w jedną kompozycję stylu romańskiego ze strzelistością gotyku. Zwiedzając świątynię napotykamy na elementy polskie tj. ołtarz poświęcony Św. Maksymilianowi Kolbemu oraz Kaplicę Polską pw. Św. Stanisława. Kaplica Św. Antoniego zawiera sekwencję dziewięciu marmurowych płaskorzeźb ukazujących sceny z jego życia oraz upamiętniające cuda, których dokonał Święty. Bazylika posiada jeszcze sześć kaplic w bocznych nawach oraz ołtarz główny umieszczony niemal w środku Bazyliki. Ze smutkiem opuszczamy pobieżnie zwiedzaną Bazylikę, udając się w drogę do celu głównego pielgrzymki – na Plac Św. Piotra.

Gdy docieramy do Rzymu jest późny wieczór. Nasza kwatery mieści się przy ul. Via Cassia na kempingu Seven Hills. Po męczącej drodze udaje się nam zasnąć o godz. 23. Następnego dnia wstajemy rano o 4.00 a o 5.00 jesteśmy już na Placu Św. Piotra. Tak wczesna pora była konieczna ze względu na potrzebę zajęcia miejsc w sektorze jak najbliżej ołtarza. Jest ciemno, zimno, przejmujący wiatr. Na placu jesteśmy pierwsi. Stoimy, cierpliwie patrząc jak przybywa pielgrzymów. Serce rośnie, gdy każda przybywająca grupa wysiada z polskiego autokaru. Polacy nie zawiedli. Przybyli wiernie i licznie. Śpiewy krzyżują się wzajemnie tworząc niezapomnianą atmosferę. Na twarzach widać pragnienie, aby znaleźć się jak najbliżej trasy przejazdu Ojca Świętego.

Wreszcie nadchodzi godz. 8.30. Służby porządkowe wpuszczają nas do sektorów. Jest bardzo dobrze. Mamy pierwszy sektor z prawej strony – odległość może 50 m od ołtarza i bezpośrednio przy trasie przejazdu Ojca Świętego. W skupieniu oczekujemy na liturgię, która rozpoczyna się o 9,30. Plac zapełnia się powoli Rodakami. Wchodzą też goście ho-

norowi – Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezydent RP z małżonką, rektorzy KUL i AKT. Przy ołtarzu zgromadzonych jest prawie 700 Kardynałów, Biskupów i kapłanów. W czasie oczekiwania dla nas wszystkich grają dwie orkiestry – górnicza i Marynarki Wojennej. Jest to niewątpliwie dzień polski w Rzymie. Nasza droga na Plac, poprzez modlitwę w auto-karze, codzienne uczestnictwo we Mszy świętej oraz zwiedzanie miejsc świętych wytworzyło atmosferę dojrzałej gotowości do przeżycia najważniejszej części naszej pielgrzymki – Mszy świętej w intencji dziękczynno-błagalnej Pontyfikatu Jana Pawła II. Mszy przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp. W homilii Ks. Prymas podziękował Ojcu Świętemu za wszystko, co uczynił dla Polski i świata, za pielgrzymki, budzenie sumień, głoszenie Prawdy i Dobrej Nowiny. Dziękując Janowi Pawłowi II za ekumeniczny wymiar Pontyfikatu, Prymas powierzył dalsze jego lata opiece Matki Bożej Jasnogórskiej. Przemówienie wielokrotnie przerywane było oklaskami, będącymi wyrazem więzi zgromadzonych na placu ze słowami Prymasa.

Po zakończeniu Mszy oczekiwaliśmy na pojawienie się na placu Ojca Świętego. Punktualnie o 11.00 zerwała się burza oklasków. Transparenty i flagi przykryły nasze głowy. Rozpoczęła się audyencja generalna. Papież bardzo powoli przejechał w odkrytym samochodzie między sektorami. Z naszej grupy dwie pańniczki przygotowały dary dla Ojca Świętego. Jednym z nich był obraz własnoręcznie namalowany przez p. Martę przedstawiający Ojca Świętego na tle polnych kwiatów. Drugim darem była bielutka skóra owcza pod nogi Ojca Świętego. Przejazd Ojca Świętego wywołał wielkie emocje, pielgrzymi garnęli się jak najbliżej trasy przejazdu, aby kontakt z Papieżem był jak najbardziej bezpośredni. Niestety chwile te były bardzo krótkie i Ojciec Święty oddalił się od nas, wchodząc na podium ołtarza. Oklaski, łzy radości i przemówienie – bardzo osobiste skierowane do Polaków. Ojciec Święty powiedział, że nie zawiódł się na Rodakach, czuł zawsze siłę modlitwy za jego Pontykat. Niech prośba Ojca Świętego o modlitwę, aby do końca mógł wypełnić dzieła, które Bóg dał Mu do wykonania zapadnie w sercu każdego

Rodaka. Spotkanie Ojciec Święty zakończył błogosławieństwem.

Nastąpiły osobiste gratulacje na ręce Ojca Świętego. Kardi-nałowie, Biskupi, politycy w długiej kolejce podchodzili do Papieża. Orkiestra grała *Sto lat*. Śpiewy i brawa bez końca. Zjednoczenie z Ojcem Świętym było pełne, lecz nadeszła w końcu chwila rozstania i Ojciec Święty wstał, błogosławił tłumy i odchodził kierując się do Bazyliki Św. Piotra. Kilkakrotnie zatrzymywał się, odwracał i błogosławił zgromadzonych, aż całkowicie zniknął jako mały biały punkt w oddali. Ciężko było Ojcu Świętemu rozstać się z rodakami. Było to widać, to się czuło; och, żeby był o 10 lat młodszy.

Po dwugodzinnej przerwie – o 15.00 Bp Zawitkowski od-prowadził na Placu Św. Piotra Drogę Krzyżową. Niecodziennie można uczestniczyć w dwóch takiej miary wydarzeniach. Rozważania Drogi Krzyżowej dotyczyły problemów człowieka naszych czasów wyrażonych poprzez poetycko dobrane teksty Pisma Świętego, utworów literackich znanych poetów oraz tekstów własnych. Niekonwencjonalnie poprowadzona modlitwa ukazała drogę do uczynienia tych rozważań dodatkowym źródłem przeżyć, wolnych od obciążeń rutyną.

Dzień z Ojcem Świętym przeżyliśmy bardzo silnie duchowo, rozmodleni, wzruszeni i naprawieni w sercach. Homilia, a potem przemówienie Ojca Świętego w połączeniu z indywidualnym przygotowaniem do spotkania każdego z obecnych wzmocniło wiarę i będzie przez długie lata owocowało w naszym życiu codziennym.

Dzień 16 października 1998 roku będzie dla mnie osobiście jednym z najważniejszych w moim życiu. Od tego dnia, mimo wielu atrakcji związanych z poznawaniem zabytków starożytnego Rzymu, wizytą na Monte Cassino, głębokiej i długiej modlitwie u grobu św. Franciszka w Asyżu, czas dany nam w pielgrzymce biegł inaczej. Wszystko co po spotkaniu z Ojcem Świętym się działo było tłem obrazu dnia 16 października.

Dziękuję Bogu za łaskę uczestniczenia w tym wielkim przeżyciu.

Cezary Caboń

MISJE PARAFIALNE

Często w życiu codziennym spotykamy się z wyrazem „misja”. Ten wyraz ma wielorakie znaczenie. Misja to odpowiedzialne do spełnienia zadanie, ważne do wykonania zlecenie. Misja może dotyczyć spraw kultury, nauki, pokoju, społeczności oraz spraw religijnych.

Kościół posłuszny nakazowi Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”, troszczy się o głoszenie nauki Chrystusa ludziom, którzy jej nie znają.

Dzisiaj chcę się podzielić z wami innym znaczeniem tego słowa. W myśl kanonu 770 prawa kościelnego proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni organizować przepowiadanie słowa Bożego, które nazywa się misjami. W myśl naszego prawa diecezjalnego misje powinny się odbywać co 10 lat. Ostatnie misje w naszej parafii były w roku 1990. Misje to tygodniowa, intensywna praca kaznodziejska połączona z odprawianiem specjalnych nabożeństw, mająca na celu ożywienie życia religijnego w danej parafii.

Misje w naszej parafii są przygotowaniem do jubileuszu 2000 Roku i 50-lecia istnienia naszej parafii. Odbędą się w dniach 23-30 maja 1999 roku. Misje przeprowadzą misjonarze ze Zgromadzenia Księży Sercanów.

Misje mają nam pomóc w przybliżeniu się do Pana Boga, wyleczenia wszystkich ran naszej duszy, oczyszczeniu serca i przywróceniu równowagi religijnej. Aby misje jak najlepiej przeżyć trzeba się do nich przygotować. Dlatego już od dzisiaj proszę o modlitwy w intencji misji. Proszę też naszych chorych, by ofiarowali swoje cierpienia i bóle w intencjach misji. Proszę też, by ofiarować w intencji owoców duchowych naszych misji różne wyrzeczenia, jak posty, powstrzymanie się od palenia papierosów i picia alkoholu, zaprzestanie oglądania telewizji. Tylko przez wyrzeczenia odnosi się zwycięstwo. Pragniemy, aby misje

święte ożywiły życie religijne w naszej parafii, przybliżyły nas ku sobie, uświadomiły nasze obowiązki wobec rodziny, parafii, Kościoła, Ojczyzny, narodu.

Bardzo ważny jest podczas misji dzień spowiedzi. Dlatego powinniśmy się do niego należycie przygotować. Prawdą jest, że każdy z nas umie się spowiadać. Po wcześniejszym rachunku sumienia stajemy w kolejce do spowiedzi w odpowiedniej odległości 1 m od spowiadającego się, by nie słyszeć jego spowiedzi. Aby uświadomić sobie ważność spowiedzi powinniśmy uklęknąć przed spowiedzią, by przemyśleć swoją spowiedź. W czasie spowiedzi odpowiadamy na rozgrzeszenie kapłana: Amen.

Pamiętaj. Każdy z nas może pomóc drugiemu człowiekowi w dobrym przeżyciu misji świętych.

Ks. Proboszcz

A oto sposób spowiadania się...

Jak zachować się przy Spowiedzi świętej

1. Przeżegnaj się i powiedz: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”...

2. „Ostatni raz u spowiedzi byłem – (kiedy?). Pokutę mi naznaczoną odprawiłem – (lub nie) i obraziłem Pana Boga następującymi grzechami: (tu mów grzechy)”

3. Po wyznaniu grzechów, mów: „Więcej grzechów nie pamiętam. Za wszystkie grzechy serdecznie żałuję i obiecuję poprawę”. (Teraz słuchaj co mówi kapłan).

4. W czasie rozgrzeszenia bij się w piersi i mów: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”.

5. Na słowa rozgrzeszenia, odpowiedz: „Amen”.

6. Na słowa kapłana: „Wysławiajmy Pana, bo jest dobry” mów: „Bo Jego Miłosierdzie trwa na wieki”.

7. Odchodząc od konfesjonału, ucałuj stulę i powiedz: „Bóg zapłać”.

Z życia naszej parafii

- ❑ 5 VII – pielgrzymka klas VIII do Częstochowy – jako dziękczynienie za ukończenie Szkoły Podstawowej.
- ❑ 16 VII – w kościele Ecce Homo w Krakowie w klasztorze Sióstr Albertynek s. Maria Ostrowska złożyła śluby wieczyste.
- ❑ 19 VII – o godz. 17.00 została odprawiona na cmentarzu grzebalnym Msza święta za wszystkich zmarłych. Uroczystej Mszy przewodniczył miejscowy proboszcz, a kazanie wygłosił ks. mgr Bogdan Zagórski z Lublina. We Mszy świętej uczestniczyło dwóch diakonów.
- ❑ 26 VII – podczas Mszy świętej o godz. 10.00 odbyło się poświęcenie pojazdów mechanicznych i rowerów z racji uroczystości św. Krzysztofa. Kierowcy złożyli też ofiarę na budowę nowego parkingu.
- ❑ Od 28 VI do 4 VIII odbyły się turnusy wczasorekolekcji dla chorych niepełnosprawnych w Domu Spotkania. Chorzy w każdą niedzielę uczestniczyli we Mszy świętej w kościele parafialnym obsługując liturgię. Klerycy, którzy obsługiwali chorych byli z wizytą u Ks. Proboszcza.
- ❑ W dniach od 28 VI do 10 VIII w trzech turnusach w różnych miejscowościach uczestniczyły dzieci z naszej parafii w wakacjach organizowanych przez Akcję Katolicką. Warto na przyszłość, by tę formę wakacji rodzice nasi lepiej zrozumieli i chętniej wysyłali swoje dzieci.
- ❑ 2 VIII – jak co roku obchodzona była pierwsza rocznica chrztu świętego. Tym razem było więcej dzieci, a uroczystego błogosławieństwa udzielił Ks. Abp Bo-

lesław Pylak, który w asyście 5 księży koncelebrował Mszę świętą dla chorych.

- ❑ W dniach 1-10 VIII odbyły się III Warsztaty Muzyczne dla uczniów szkół muzycznych. W tym roku byli uczestnicy z Austrii, Szwajcarii i Niemiec. W każdą niedzielę młodzi muzycy występowali w kościele na Mszy świętej.
- ❑ 9 VIII odbyła się sesja wyjazdowa Duszpasterskiej Rady Parafialnej w Kaliszanach w ośrodku Ogniska Miłości.
- ❑ 10 VIII po drugim „podejściu” został zabetonowany parking przy domu parafialnym.
- ❑ W dniach 12-20 VIII gościła grupa dzieci z naszej parafii w liczbie 24 osób na wakacjach w zaprzyjaźnionej parafii Św. Idy w Münster.
- ❑ 30 VIII odbyły się dożynki parafialne.
- ❑ 1 IX – to rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1998/99. Zostały odprawione dwie Msze święte o godz. 8.00 i 18.00, podczas których uroczystie poświęcono przybory szkolne i tornistry. Była też zorganizowana spowiedź na początek roku szkolnego.
- ❑ 5 IX odbyła się doroczna pielgrzymka dziękczynna za ukończenie różnych szkół do sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej.
- ❑ 8 IX – odpust parafialny ku czci Narodzenia NMP, Matki Bożej Siewnej, Patronki naszej parafii. Mszę świętą odprawiono o godz. 8.00, 12.00 i 18.00. Uroczystą sumę odprawił ks. mgr kanonik Janusz Rzeźnik – proboszcz par. Łączna. Kazania odpustowe głosił ks. mgr Józef Jargiło – pracownik Sądu Metropolitarnego w Lublinie. W uroczystości odpustowej uczestniczyło 20 kapłanów i 2 diakonów. Po sumie dostojny celebrans dokonał poświęcenia ziarna siewnego.

- ❑ 18 IX – uroczystość św. Stanisława Kostki. Na nabożeństwo nikt z dzieci, ani młodzieży nie przyszedł. Dlaczego?
- ❑ 20 IX – Ks. Bp Mieczysław Cisło uroczystie poświęcił krzyże peregrynacyjne dla dekanatu Konopnica podczas wizytacji kanonicznej w Motyczu. O godz. 17.00 w uroczystym nabożeństwie dzieci z parafii przyniosły krzyż do domu Ks. Proboszcza i rozpoczęła się peregrynacja krzyża – jako przygotowanie do jubileuszu 2000 Roku.
- ❑ 27 IX – odbyło się spotkanie rodziców dzieci pierwszokomunijnych z katechetami i Ks. Proboszczem. Poruszono sprawę udziału rodziców w przygotowaniu dzieci do I Komunii Świętej, przebieg uroczystości, przygotowanie rodziców do tego uroczystego dnia oraz sprawę trzeźwości z racji tego święta.
- ❑ 4-11 X odbył się Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Ks. Proboszcz w tym czasie odwiedził 85 osób chorych i starszych. 2 osoby prosiły o wizyty domowe z Najświętszym Sakramentem. Po wcześniejszej spowiedzi o godz. 11.00 została odprawiona Msza święta w intencji chorych wraz z Koronką do Miłosierdzia Bożego. W sali parafialnej chorzy spotkali się przy herbatce z kanapkami, ciastem i owocami.
- ❑ 11 X – w tym dniu odbyły się wybory do samorządu gminy, powiatu i województwa. W Dąbrowicy wygrał wybory ministrant – senior p. Wojciech Łazarz.
- ❑ 13 X czciliśmy jubileusz 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. O godz. 20.00 została odprawiona Droga Krzyżowa. Przez 3 godziny trwała adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Mszą świętą o godz. 24.00.
- ❑ 14 X – z racji Dnia Nauczyciela została odprawiona

uroczysta Msza święta wraz z nabożeństwem różańcowym w intencji naszych nauczycieli.

- 16 X – uroczysta Msza w intencji Papieża z udziałem dzieci.
- 18-25 X – Tydzień Modlitw w intencji misji z udziałem sióstr misjonarek i świadectwem misjonarki z Islandii.
- 18 X – uroczystość św. Łukasza. Msza święta w intencji służby zdrowia.
- 25 X – dzieci z Kółka Różańcowego przedstawiły inscenizację I radosnej części różańca świętego.
- 30 X – uroczyste nabożeństwo różańcowe z procesją różańcową z udziałem dzieci. Na zakończenie inscenizacja różańcowa.
- 1 XI – Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze święte o godz. 8.00, 10.00, 11.30 i 16.00. Uroczysta procesja żałobna po Mszy świętej o 11.30.
- 2 XI – Wspomnienie Wszystkich Świętych Zmarłych. Msze święte o godz. 8.00, 10.00 i 16.00 na cmentarzu z procesją różańcową za wszystkich zmarłych.

ECHO DĄBROWICY. Pismo parafii Narodzenia NMP w Dąbrowicy.
Redaguje zespół: Cezary Taracha, Jolanta Golas, s. Teresa FMM, ks. Zygmunt Lipski. Adres: Kancelaria Parafialna, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice, tel. 5020893. Nakł. 500 egz. Skład i druk: WOF Niepokalanów, 96-515 Teresin.
